

III. DYSKUSJE

JANUSZ GOCKOWSKI (Wrocław)

Ideologie rewolucyjne i ideologie kontrrewolucyjne

*Chcecie naprawić nadużycia waszego
rządu, ale po co te wszystkie nowości?*

Edmund Burke

Rewolucja *sensu proprio* jest całościowym przewrotem socjoekonomicznym i socjopolitycznym, dającym w rezultacie przeobrażenie struktury społeczeństwa i systemu jego kultury. Koncepcja rewolucji *sensu proprio* to koncepcja zmiany będącej zarazem negacją zasad dotychczasowego ładu społecznego i ustroju politycznego i kreacją stanu rzeczy według nowych zasad w tej materii. Rewolucja jest wszakże wtedy tylko rewolucją *sensu proprio*, gdy ma charakter procesu socjokulturowego, będącego przewrotem, nie zaś spiskiem czy katastrofą w dziejach cywilizacji. Autor traktatu *O demokracji w Ameryce* tak oto pisze o pierwszej wielkiej rewolucji *sensu proprio*: „Rewolucję przeprowadzono wcale nie po to, by — jak mniemano — obalić panowanie wierzeń religijnych; wbrew pozorom była ona w istocie rewolucją społeczną i polityczną; a w obrębie społecznych i politycznych instytucji bynajmniej nie dążyła do uwiecznienia chaosu, utrwalenia go niejako, do umocnienia anarchii, jak się wyraził jeden z jej głównych przeciwników; przeciwnie, starała się raczej wzmocnić siłę i prawa władzy publicznej. Nie zamierzała zmieniać charakteru, jaki nasza cywilizacja miała do tej pory, o co ją pomawiali inni przeciwnicy, nie zamierzała hamować jej postępu ani nawet podważać istoty któregośkolwiek z fundamentalnych praw, stanowiących w zachodniej Europie podwaliny społeczeństwa. Kiedy się odrzuci wszystkie cechy przypadkowe, jakie przejściowo mogły zmieniać oblicze tej rewolucji w rozmaitych okresach i w różnych krajach i kiedy się ją rozważy samą w sobie — widać ja-

sno, że jej wynikiem było jedynie obalenie tych instytucji politycznych, które przez kilka stuleci niepodzielnie panowały wśród większości europejskich ludów i które się zwykle określa mianem instytucji feudalnych; obalenie po to, by je zastąpić bardziej jednolitym i prostszym porządkiem społecznym, którego podstawą była równość kondycji. I to wystarczyło, by dokonać rewolucji olbrzymiej, bowiem te starodawne instytucje nie tylko były jeszcze włączone i jakby wplątane we wszystkie niemal religijne i polityczne prawa Europy, ale, co więcej, z nich właśnie brało początek całe mnóstwo poglądów, uczuć, zwyczajów, obyczajów, które były niejako ich częścią organiczną. By zniszczyć i wyrwać nagle z ciała społeczeństwa część przylegającą do jego wszystkich organów, potrzebny był potworny wstrząs. Przez to rewolucja wydała się jeszcze większą niż była; zdawało się, że niszczy wszystko, ponieważ to, co niszczyła, dotyczyło wszystkiego i było ze wszystkim w jakiś sposób zrośnięte. Choć tak radykalna, rewolucja była wszakże mniej nowatorska, niż się na ogół przypuszcza [...]. Prawdą jest, że całkowicie zniszczyła albo niszczy (bo jeszcze trwa) wszystko, co w danym społeczeństwie pochodziło z instytucji arystokratycznych i feudalnych, wszystko, co w jakimkolwiek, choćby najsłabszym stopniu nosiło ich piętno. Z dawnego świata zachowała tylko to, co zawsze było tym instytucjom obce albo mogło istnieć bez nich. Natomiast w minimalnym stopniu była wydarzeniem przypadkowym. Choć zaskoczyła świat, była jedynie dopełnieniem długiej pracy, nagłym i gwałtownym zakończeniem dzieła, przy którym trudziło się dziesięć ludzkich pokoleń. Gdyby się nie była dokonała, stary gmach społeczny rozleciałby się wszędzie i bez niej, tutaj wcześniej, tam później, tyle tylko, że dalej rozpadałby się po kawałku zamiast runąć nagle. Konwulsyjnym i bolesnym wysiłkiem, bez stopniowania, bez przedsięwzięcia środków ostrożności i bezwzględnie, rewolucja skończyła nagle to, co z biegiem czasu wygasłoby samo przez się. Takie było jej dzieło”¹.

Słowa Tocqueville’a uczynimy punktem wyjścia do próby charakterystyki rewolucji *sensu proprio*. Spróbujmy zatem przedstawić zespół cech, które występując łącznie pozwalają twierdzić, że mamy do czynienia z rewolucją *sensu proprio*. Jesteśmy zdania, iż można o niej mówić jeśli:

1° w obrębie co najmniej jednego społeczeństwa terytorialnego dokonany jest przewrót mający charakter procesu, nie zaś krótkotrwałego aktu, a więc stanowiący okres w dziejach przekształconego społeczeństwa;

2° proces ten jest gwałtownym przyspieszeniem trendu przemian socjokulturowych o charakterze strukturalnym;

3° przyspieszenie to znajduje wyraz w radykalizmie i konsekwen-

¹ A. de Tocqueville, *Dawny ustrój i rewolucja*, Warszawa 1970, s. 66 - 67.

cji, gdy chodzi o stosowanie bogatej gamy sposobów i środków służących burzeniu dawnego i tworzeniu nowego ładu społecznego i ustroju politycznego;

4° przewrót ma charakter całościowy (tzn. dotyczy równocześnie struktury gospodarki, państwa, więzi społecznych, hierarchii grup, modeli i wzorów tworzenia kultury i uczestniczenia w niej, przeświadczeń i wyobrażeń natury światopoglądowej), a zarazem naprawdę ogranicza się do negacji tego, co nazwać można pryncypiami strukturalnymi, jakie wykształcił *ancien ordre* i *ancien régime*;

5° negacja owych pryncypiów powoduje dekompozycję układów socjokulturowych w skali ekumeny, do której należy przestrzeń społeczna będąca polem operacyjnym przekształceń rewolucyjnych;

6° przewrót, będąc procesem tworzenia nowego ładu społecznego i ustroju politycznego, nawiązuje do takiej tradycji myślenia i działania, która ułatwia zakorzenienie się nowych form w istniejącej już rzeczywistości ludzkiej;

7° proces przemian drogą przewrotu dokonywa się według orientacji typu doktrynalnego (rewolucjoniści, w swych poczynaniach o charakterze negacji i kreacji, kierują się samowiedzą i dążeniami, które nazwać można ideologią rewolucyjną), a zatem strategia i taktyka działań, będących owym gwałtownym i bezwzględny przyspieszeniem trendu, jest praktycznym wyrazem stanowiska ideologicznego;

8° proces ów wymaga podejścia typu planistycznego ze strony uprawiających wspomnianą strategię i taktykę;

9° w trakcie przewrotu i dzięki niemu dochodzi do frontalnej konfrontacji konfliktowej klas i partii skupionych w dwu antagonistycznych obozach: rewolucjonistów i kontrrewolucjonistów;

10° konfrontacja ta znajduje wyraz w ostrej, wieloplanowej i wielopostaciowej walce, jak też wiąże się ściśle z szybkim, gruntownym i powszechnym nabywaniem samowiedzy ideologicznej i umiejętności socjotechnicznej przez aktorów biorących udział w walce, będących podmiotami *sensu proprio* owego konfliktu obozów przeciwstawnych interesów i aspiracji.

Uznając tę dziesięciopunktową charakterystykę rewolucji *sensu proprio* za przydatną do rozważań o ideologiach rewolucyjnych i ideologiach kontrrewolucyjnych, wypada wszakże zauważyć, iż posługiwanie się tą właśnie charakterystyką implikuje wypowiedzanie na temat tych ideologii twierdzeń o statusie „generalizacji historycznych”². Ideologie te są bowiem refleksjami i reakcjami rozmaitych kręgów społecznych,

² Zob. S. Nowak, *Prawa ogólne i generalizacje historyczne w naukach społecznych*, w: *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1965, s. 19-53; S. Ossowski, *Prawa 'historyczne' w socjologii*, w: *Dziela*, t. IV; *O nauce*, Warszawa 1967, s. 61-90; tenże, *Dwie koncepcje historycznych uogólnień*, w: *Dziela*, t. IV, s. 319-328.

odnoszącymi się do sprawy dopuszczalności i potrzeby przewrotów o charakterze rewolucji *sensu proprio*. Rewolucje takie nie zdarzają się zawsze i wszędzie w dziejach ludzkości jako gatunku wyróżniającego się życiem zbiorowym w formie kultury. Przewroty, legitymujące się opisanym syndromem właściwości, stanowią przyśpieszenia trendów w czasach i warunkach, gdy na scenie *theatrum mundi* staje sprawa zastąpienia ładu i ustroju dawnego typu przez społeczeństwo miejsko-przemysłowe, o ustroju demokratycznym oraz o kulturze dynamicznej i opartej na nauce czy też staje sprawa dokonania zasadniczych zmian w tym nowym typie społeczeństwa. Rewolucje *sensu proprio* mają tedy miejsce wówczas, gdy przewrót socjokulturowy polega na zastąpieniu feudalizmu kapitalizmem, a arystokracji demokracją albo wówczas, gdy przewrót taki polega na przekształceniu ładu i ustroju w społeczeństwie funkcjonującym na zasadach cywilizacji miejsko-przemysłowej, intencjonalnie zaś skierowany jest na urzeczywistnienie ideału socjokulturowego typu socjalistycznego, a więc i przeciwko jednemu z nowych systemów ucisku i jednej z nowych klas wyzyskiwaczy.

Przewroty, o których mowa, są zatem procesami mającymi swą historię. Pojawiają się w pewnym stadium dziejów cywilizacji i mogą mieć miejsce tylko tak długo, jak długo w obrębie gatunku ludzkiego funkcjonują formy życia zbiorowego, implikujące tego rodzaju przyśpieszenia trendów przemian. Sądzymy, iż tak właśnie pojmując i traktując przewroty rewolucyjne, jak też ideologie rewolucyjne i kontrrewolucyjne, możemy przyczynić się do nadania tym pojęciom waloru kategorii operacyjnych w stopniu odpowiadającym potrzebom badań socjologicznych.

II

Stosowanie podziału ideologii na rewolucyjne i kontrrewolucyjne staje się uzasadnione dopiero od czasu rewolucji francuskiej 1789 r. Wówczas to bowiem rozpoczyna się — w skali globalnej — proces kształtowania się dwóch wielkich archipelagów „grup dla siebie”: archipelagu rewolucjonistów i archipelagu kontrrewolucjonistów. Piszemy o archipelagach, gdyż tylko w momentach frontalnych konfrontacji konfliktowych mamy do czynienia z dwoma obozami: obozem rewolucjonistów i obozem kontrrewolucjonistów. Natomiast w trakcie długich przerw pomiędzy tymi starciami rewolucjoniści i kontrrewolucjoniści stanowią dwa obszary socjokulturowe, które są całościami na zasadzie „jedności w różnorodności”. Tak więc linia podziału przebiega wtedy między archipelagiem grup świadomych rzeczników i strażników pryncypiów strukturalnych ładu społecznego i ustroju politycznego, któ-

ry rewolucjoniści kwestionują i zamierzają negować praktyką zamierzonego przez nich przewrotu, a archipelagiem grup świadomych rzeczników i bojowników sprawy zastąpienia owego ładu i ustroju nową formą życia zbiorowego, która wyłania i kształtuje się w procesie kreacji zaczętym przewrotem rewolucyjnym. Rewolucja francuska 1789 r. była wtedy głównym czynnikiem bardzo poważnych przemian w sytuacji problemowej ideologii. Istotą tych przemian było właśnie ukształtowanie się owych archipelagów. Stały się one światopoglądową formą wyrazu podziału pewnej ekumeny na dwa wielkie „bloki historyczne”, o przeciwstawnych interesach i aspiracjach ekonomicznych i politycznych.

Dwa stulecia, które nastąpiły po tym osobliwym, acz nieprzypadkowym zakończeniu wieku oświecenia, jakim był ów przewrót, którego logikę radykalizacji dobrze wyrażają postaci Marata, Robespierre'a i Saint-Justa, są czasami formowania się wielości ideologii rewolucyjnych, jak też wielości ideologii kontrrewolucyjnych. Proces ten nasila się i rozszerza, zwłaszcza po rewolucji rosyjskiej 1917 r. Stosunek do zagadnienia rewolucji staje się najważniejszym bodaj testem charakteru wszelkich niemal ideologii, znaczących coś w ekumenie cywilizacji miejsko-przemysłowej.

Konstatujemy zatem również coraz częstszą i powszechniejszą tendencję do konstruowania ideologii jako samookreślenia się wobec problemu rewolucji, czyli problemu pryncypialnego i radykalnego rozwiązania alternatywnego wobec zastanej rzeczywistości socjokulturowej, w różnych miejscach i okresach życia zbiorowego na sposób cywilizacji miejsko-przemysłowej. Doktryny i programy, będące artykułacjami ideologii, koncypowane są z uwagi na racje i wymogi funkcjonalności wobec sprawy rewolucji albo sprawy kontrrewolucji. Stymulatorami takiego koncypowania są ważne konflikty. Koncypowanie to jest „odповідzią” na „wyzwanie” tkwiące w sytuacjach i trendach, jak też jest zaangażowaniem się na polu możliwości, będącym również obszarem działania wielu wektorów w obliczu uświadamianych perspektyw przemian społeczeństwa i ustroju. W czasach nieustannych konfrontacji ideologii rewolucyjnych z ideologiami kontrrewolucyjnymi tworzone są instytucje uprawiające działalność socjotechniczną, polegającą na upowszechnianiu treści tych ideologii lub na urzeczywistnianiu celów przez nie wskazanych. Ideologie te są wszakże nie tylko „reflektorami” i „busolami” dla praktyki socjotechnicznej. Ma miejsce również komponowanie doktryn i programów o charakterze ideologicznym według prawideł właściwych wytwarzaniu narzędzi działań socjotechnicznych. Uprawiana jest w tej epoce — na coraz większą skalę i z coraz większą udatnością (co wiąże się z użytkami socjologii i psychologii) — „technika mitu”. Coraz powszechniej i coraz wydajniej działają „fabryki derywacji”. „Wojny religijne”, prowadzone w XIX, a zwłaszcza w XX stuleciu, ujawniają dbałość o ideologizację socjotechniki, jak również o pra-

kseologizację głoszonych i krzewionych ideologii. Tego rodzaju kultura walki ideologicznej determinuje praktykę obu stron. Aktywiści obu archipelagów łączą starania o pryncypialność doktrynalną swych stanowisk ideologicznych ze staraniami o walory instrumentalne swych wypowiedzi ideologicznych. Dialektyka walki rewolucjonistów z kontrrewolucjonistami polega w znacznej mierze na tym, że obie strony uczą się wzajem od siebie technik oddziaływania na grupy i jednostki w celu kształtowania takich postaw, ról i osobowości, które przynoszą zachowania pożądane i wymagane z punktu widzenia strategii rewolucji czy strategii kontrrewolucji.

Akcentowana przez nas „technicyzacja ideologii” jest zjawiskiem coraz bardziej normalnym w miarę postępów procesu wzrostu poziomu socjologii i psychologii, zwłaszcza zaś w miarę postępów rozszerzania się i utrwalania „postawy utylitarnej” wobec tego rodzaju dyscyplin nauki. Rewolucjoniści, umiejętnie korzystający z socjologii i psychologii w celu zwiększenia szans triumfu swej ideologii, dają po prostu świadectwo temu, iż koncepcja przejścia doktryny rewolucyjnej „od utopii do nauki” jest przez nich pojmowana i traktowana na serio.

Modelowanie ideologii tak, aby legitymowała się wysokimi walorami instrumentalnymi, wypada uznać za *signum temporis* „kultury opartej na nauce” i rys charakterystyczny dla stanu przewagi „postawy utylitarnej” nad „postawą estetyczną” wobec „nauk o zachowaniu się człowieka i o wytworach jego działalności”. Tak ze strony uczonych uprawiających te dyscypliny (socjologów i psychologów zwłaszcza), jak i ze strony decydentów i techników instytucji i organizacji nastawionych na aktywność zorientowaną ideologicznie, zwłaszcza zaś na ekspansję ideologiczną. Stan taki rodzi sytuacje stawiające sporą część specjalistów z owych dziedzin w obliczu wyboru między powstrzymywaniem się a zaangażowaniem się, gdy chodzi o udział w pracy na rzecz takich instytucji czy organizacji, jak też między wspomaganiem swą wiedzą szermierzy ideologii rewolucyjnej a wspomaganiem nią szermierzy ideologii kontrrewolucyjnej. Liczność uczonych wybierających zaangażowanie się będzie tym większa, im bardziej „na terenie nauk społecznych, albo szerzej — nauk nomotetycznych o człowieku i o społeczeństwie — rozróżnienie pomiędzy badaczem i działaczem jest trudne do przeprowadzenia nie tylko ze względu na metody pracy jednego i drugiego, ale przede wszystkim ze względu na postawę psychiczną jednego i drugiego wobec własnych zadań”³. Natomiast liczność uczonych wybierających — jako zaangażowanie się — opcję na rzecz jednego z dwóch archipelagów będzie tym większa, im bardziej archipelagi stają się obozami, a obszar występowania wielości ideologii charakteryzuje się wy-

³ S. Ossowski, *Nauki humanistyczne a ideologia społeczna*, w: *Dzieła* t. IV, s. 123.

sokim stopniem polaryzacji ze względu na stosunek doktrynalny do sprawy rewolucji *sensu proprio*. Aczkolwiek sytuacje, których właściwością wyróżniającą jest zupełna niemal polaryzacja (wszystkie, bez mała, liczące się w życiu publicznym orientacje ideologiczne mogą być sensownie zaliczone do kategorii cząstek kultury umysłowej obozu rewolucji albo obozu kontrrewolucji), są rzadkie, to godzi się zauważyć, iż w czasach i warunkach rewolucji *sensu proprio* obydwie wyróżnione bieguny stanowią obszary znaczne, będące strefami silnie przyciągającymi wobec tego, co znajduje się między nimi. Stan dwóch archipelagów to stan będący potencjalnie stanem dwóch obozów. Choć w różnych czasach i warunkach mamy do czynienia z rozmaitym stopniem łatwości i szybkości przemiany tego co potencjalne, w to co aktualne.

III

Mówiąc o wyborze między powstrzymaniem się a zaangażowaniem się należy dodać, iż uwarunkowania nie zawsze i nie wszędzie pozwalają na taki wybór. Autor *Upadku* wskazuje na zmiany, które zaszły w tej materii: „W każdym razie epoka nie pozwala, abyśmy się nią nie interesowali. Pisarze wiedzą dziś o tym. Jeśli mówią, są krytykowani i atakowani. Jeśli milczą, nauczycywszy się skromności, głośno wytyka się im milczenie. Wśród tego zgiełku pisarz nie może mieć nadziei, że pozostanie z boku, oddając się myślom i obrazom, które mu są drogie. Dotychczas taka powściągliwość w ten czy inny sposób była możliwa. Ktoś, kto się nie zgadzał, często mógł milczeć albo mówić o czymś innym. Dziś wszystko się zmieniło i nawet milczenie nabiera niebezpiecznych znaczeń. Odkąd powściągliwość uważana jest także za rodzaj wyboru i karana lub chwalona jako wybór, artysta, czy chce tego czy nie chce, jest powołany. ‚Powołany’ wydaje mi się tu właściwszym słowem niż ‚zaangażowany’. Nie chodzi bowiem o zobowiązanie dobrowolne, lecz raczej o przymusową służbę wojskową”⁴.

Artyści, zwłaszcza pisarze, reżyserzy teatralni, filmowi, telewizyjni i radiowi, należą do kategorii intelektualistów. Uprawiają działalność polegającą, w znacznej mierze, na konceptualizacji, artykulacji i racjonalizacji idei będących ważnymi i znaczącymi treściami tego, co technicy edukacji, perswazji i propagandy przekazują szerokim kręgom aktualnych i potencjalnych wyznawców. W ostatnich dwu wiekach konstatujemy wzrost znaczenia podziału ideologii na rewolucyjne i kontrrewolucyjne oraz wzrost instytucjonalizacji i socjotechnizacji walki ideologicznej ugrupowań rewolucjonistów z ugrupowaniami kontrrewolucjonistów. Nic dziwnego zatem, że elity na obu archipelagach starają się

⁴ A. Camus, *Artysta i jego epoka*, w: *Eseje*, Warszawa 1971, s. 377.

dysponować odpowiednio licznymi zastępami intelektualistów i traktować ich jako specjalistów legitymujących się wiedzą i umiejętnościami potrzebnymi do skutecznego prowadzenia walki ideologicznej na wielu polach i w wielu postaciach równocześnie. Świat, który ukształtował się dzięki procesom zapoczątkowanym przez rewolucję francuską 1789 r., a jeszcze bardziej świat ukształtowany dzięki procesom zapoczątkowanym przez rewolucję rosyjską 1917 r., jest światem, w którym stopniowo pomnaża się liczność i rośnie znaczenie specjalistów z zakresu doskonalenia idei pod względem walorów instrumentalnych. Coraz większy jest popyt na „inżynierów dusz ludzkich” i coraz bardziej ceniona jest umiejętność przekształcania idei w „wyjaśnienia dla publiczności”. Obydwie wielkie rewolucje *sensu proprio* zapoczątkowały procesy istotnie zmieniające kulturę walki ideologicznej i sytuację problemową w ideologii. Spróbujmy wskazać zespół faktów ujawniających charakter owych przemian.

1° Postępy w instytucjonalizacji walki ideologicznej i prakseologizacji walczących ideologii wiążą się ściśle z postępami we włączaniu do udziału w nich coraz większej liczby osób należących do inteligencji twórczej. Ludzie ci, biorąc udział w tych walkach jako specjaliści, coraz częściej grają równocześnie rolę działacza organizacji ideologicznej lub funkcjonariusza instytucji uprawiającej praktyki socjotechniczne. Sporą ich część określić przy tym można mianem profesjonalów.

2° Aktywne uczestnictwo w walkach ideologicznych znacznych liczb osób spośród inteligencji twórczej jest przede wszystkim uwarunkowane strukturalnymi zmianami w statusie i funkcji ludzi tej kategorii w globalnym systemie podziału pracy oraz hierarchii społecznej czynności kulturotwórczych. Instytucjonalizacja i profesjonalizacja ról, które gra wciąż rosnąca liczność inteligencji twórczej, wiąże się ściśle z odpowiednimi zmianami w sferze poglądów i postaw tych ludzi. Biorą oni bowiem udział w walkach ugrupowań ideologicznych na zasadzie racjonalnej kalkulacji (będąc podczas wojny kadrowym wojownikiem jest się — pod wieloma względami — w sytuacji lepszej niż cywil bez przydziału, a także zgłaszając samemu akces do formacji znaczącej podczas wojny osiąga się status lepszy niżli wówczas, gdy zostaje się włączonym do batalionu frontowego w trybie poboru) lub na zasadzie fascynacji treściami danej ideologii, jak również charakterem wpływu realizacji zawartych w niej postulatów i dyrektyw na formy życia zbiorowego (zafascynowany intelektualista może orientować się na wartości, których rzecznikami i strażnikami są wyznawcy danej ideologii, a może też orientować się na możliwości sprawczego oddziaływania na realia, jakie daje mu związanie się z grupą wyznawców danej ideologii).

3° Doskonalenie formalnych walorów wojujących ideologii, mające przede wszystkim charakter doskonalenia walorów instrumentalnych formuł doktrynalnych i argumentacji perswazyjnej, wiążące się ściśle

z procesem szerokiego udziału inteligencji twórczej w programowaniu i realizowaniu batalii ideologicznych, a to w charakterze specjalistów w zakresie konceptualizacji, ewaluacji, artykulacji i racjonalizacji, jak też komunikowania treści ważkich i znaczących dla strategii i taktyki rzeczników i bojowników wojujących ze sobą ideologii.

4° Wzrost poziomu samowiedzy ideologicznej rzeczników i bojowników rozmaitych orientacji doktrynalnych wiąże się ściśle z postępami wiedzy i umiejętności z zakresu socjotechniki walki ideologicznej. Dlatego też ludzie ci czynią starania, aby walkę w ich szeregach prowadzili odpowiednio liczni „architekci ideologii” (kształtujący poglądy i idee). Chodzi im zwłaszcza o osoby działające z powodzeniem w charakterze intelektualistów-specjalistów, reprezentujące socjotechniczny *point of view*. Tak więc konstatujemy rosnący popyt na ekspertów-konsultantów i ekspertów-technologów w zakresie prakseologizacji wojujących ze sobą ideologii.

5° W sferze kultury myślenia o sprawach ładu społecznego i ustroju politycznego podział na ideologie rewolucyjne i kontrrewolucyjne kształtuje się jako coraz bardziej istotny dla charakteru walk o władzę czy też ze względu na władzę. A także jako mający coraz większe znaczenie dla sytuacji problemowej w ideologii. Wzrost ważkości i zasięgu, a zatem funkcji tego podziału wiąże się z procesami strukturalizacji instytucjonalnej i krystalizacji doktrynalnej ugrupowań rewolucjonistów czy kontrrewolucjonistów. Wyraża się to przede wszystkim we wzroście statusu i funkcji partii politycznych jako ośrodków tworzenia i krzewienia ideologii oraz jako ośrodków strategii i taktyki działań będących doktrynalnie zorientowaną walką polityczną.

6° Walczący ze sobą — na różnych frontach i w różnych formach — rewolucjoniści i kontrrewolucjoniści coraz bardziej pojmują i traktują ideologie, których są rzecznikami, strażnikami i bojownikami, jako kompleksy treści, które powinny legitymować się walorami instrumentalnymi wysokiej próby. Ujmowanie przez nich ideologii w aspekcie inżynierii politycznej wiąże się jak najściślej z ujmowaniem *praxis* socjotechnicznej w aspekcie służebności zasadom i wskazaniom zawartym w wyznawanych ideologiach. Świadczy to na rzecz twierdzenia o żywotności kontrowersji ideologicznych (zwłaszcza generowanych przez antagonizmy i konflikty klasowe oraz rywalizacje i konflikty pomiędzy partiami politycznymi), a przeciw twierdzeniom o „zmierzchu ideologii”. Rewolucjoniści i kontrrewolucjoniści naszego stulecia stanowią, jeszcze bardziej niż ich poprzednicy w stuleciu ubiegłym, kategorie ludzi nadających ton kulturze sporów intelektualnych, gier politycznych i konfliktów społecznych. Stają się ugrupowaniami podstawowymi tym bardziej, im bardziej zagadnienie rewolucji i kontrrewolucji staje się dylematem w skali *universum* (dylematem *theatrum mundi*), jak też im bardziej dwa archipelagi upodabniają się do dwóch obozów.

7° Przemiany w sferze realiów oraz doświadczenia walki dowodzą rewolucjonistom i kontrrewolucjonistom, iż zorganizowanie się w partie polityczne, kontrolowanie aparatu państwowego, dysponowanie instytucjami masowej edukacji i perswazji oraz wywieranie wpływu na charakter ekonomiki nie wystarczają do prowadzenia nowoczesnej walki ideologicznej. Dlatego jedni i drudzy starają się, aby uświadomionymi i przekonanymi szermierzami ich sprawy byli eksperci z zakresu edukacji i perswazji ideologicznej. Potrzebują tedy specjalistów z zakresu nauk humanistycznych oraz twórców dzieł sztuki, filozofów-ideologów i publicystów wysokiej klasy, których utwory oddziałują na poglądy i przekonania, kształtują postawy.

IV

Są ideologie zajmujące programowo pryncypialne stanowisko wobec zagadnienia dokonania zmiany struktury społecznej i systemu kultury, która jest zmianą szczególnego rodzaju ze względu na swój stopień i zasięg, sposoby i środki jej dokonywania, treść zamierzonych przeobrażeń i cele dalekosiężne, w imię których jest dokonywana. Chodzi tu o gruntowną rewizję układu klas i stanów oraz charakteru państwa, a więc o zakwestionowanie statusu przewodzącej oligarchii. Zakwestionowanie przez „krytykę orężem”, czyli dokonanie przewrotu, powinna poprzedzić kampania kontestacji „orężem krytyki”, czyli ofensywa ideologiczna. Ideologie bowiem są ważnym i nieodzownym uzbrojeniem powodów i pozwanych w sporze o zachowanie albo zmianę ładu społecznego.

„Ideologie są zazwyczaj strukturami elementów nader różnorodnych. Wśród elementów tych występują mniej lub bardziej całościowe opisy społeczno-historycznych sytuacji i tendencji ich rozwoju, wartościujące oceny zjawisk społecznych, sformułowania celów i środków społecznego działania itp. Struktura stosunków między tymi różnorodnymi elementami ideologii bywa rozmaita i nie zawsze łatwa do rozszyfrowania, zwłaszcza że w skład całościowych opisów społeczno-historycznych sytuacji i tendencji ich rozwoju wchodzi obok wyników prawidłowych obserwacji i szczegółowych badań naukowych również niesprawdzalne hipotezy, moralno-filozoficzne refleksje, nieuzasadnione oczekiwania, przepowiednie, przesady, na niewiedzy oparte wyobrażenia. [...] Analiza powiązań elementów tak różnorodnych w określoną strukturę jest rzeczą skomplikowaną i trudną. Określiłem jednak, czym są ideologie, nie ze względu na charakter ich elementów i nie ze względu na swoistość powiązania tych elementów w strukturę, lecz ze względu na funkcję społeczną owej struktury. Ideologiami nazwałem takie układy

symboli społecznych, które są korelatami grup i których funkcja polega na tym, że — traktowane całościowo, tj. właśnie jako układy — służą żywotnemu dla danej grupy bądź utrzymaniu, bądź zmienieniu pewnych stosunków społecznych, bądź całkowitemu zastąpieniu tych stosunków przez inne”⁵. Na gruncie funkcjonalnej definicji ideologii można obie interesujące nas ideologie określić jako struktury dynamiczne poglądów i przekonań dotyczących całości spraw życia zbiorowego w aspekcie słuszności i potrzeby przeprowadzenia zmiany będącej rewolucją *sensu proprio*. Chodzi o ideologie: a) których podmiotami są ugrupowania wyznawców, rzeczników i bojowników sprawy przeprowadzenia rewolucji albo jej zwalczania; b) które wyrażane są w wielości form wypowiedzi manifestujących postawy i mających wpływ na postawy ludzi własnego ugrupowania, jak też na postawy ludzi z zewnątrz; c) które konstytuują orientację tych ugrupowań na polu walki i współpracy politycznej, a więc nadają kierunek aksjonormatywny strategii, taktyce i praktyce socjotechnicznej tych ludzi; d) których funkcją zamierzoną jest służebność wobec interesów ekonomicznych i politycznych oraz aspiracji kulturowych grup i kręgów pojmowanych i traktowanych jako aktualni czy też potencjalni stronnicy albo przeciwnicy rewolucji; e) które zasadnie można uznać za samowiedzę owych ugrupowań walczących, gdy chodzi o rozeznanie się w sytuacji i perspektywach własnych ze względu na ład społeczny i ustrój polityczny jako pole operacyjne socjotechniki rewolucyjnej czy kontrrewolucyjnej; f) które strukturalizują ważne i znaczące więzi społeczne w obrębie samych centrów, jak też całości konstelacji grup i kręgów ożywianych wizją dzieła rewolucji czy kontrrewolucji; g) które zawierają wzorce wartości i normy postępowania konstytuujące model ethosu rewolucjonisty czy kontrrewolucjonisty.

Świadomie wskazujemy na to, co upoważnia do zaliczenia obu typów ideologii do jednej kategorii. Pojmować i traktować je należy bowiem jako elementy *coincidentia oppositorum*. Dlatego wskażmy na niektóre rysy wspólne myśleniu rewolucjonistów i kontrrewolucjonistów. Długotrwała, wieloplanowa i wielopostaciowa walka rewolucjonistów z kontrrewolucjonistami powoduje krystalizację doktrynalnej odrębności każdej ze stron uczestniczących w konflikcie i dyfuzję wzorów myślenia i działania. Charakter konfliktu wpływa znacząco na pojmowanie i traktowanie — przez obie strony — świata, w którym konflikt ma miejsce i który dla tych stron jest światem dającym im szanse urzeczywistnienia swej linii generalnej.

Rewolucja *sensu proprio* stanowi dla rewolucjonisty *summum bonum*, dla kontrrewolucjonisty zaś *summum malum*. Przytoczmy dwie

⁵ J. Hochfeld, *Socjologia a ideologia*, w: *Studia o marksowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1963, s. 99 - 100.

opinie. Rewolucjonista twierdzi: „Rewolucjonista jest nieugięty, lecz rozumny; odznacza się umiarem; jest prosty, lecz nie chełpi się zbyt wielką fałszywą skromnością; jest nieprzejednanym wrogiem wszelkiego kłamstwa, wszelkiej pobłażliwości, wszelkiej poży. Celem jego jest dożyć triumfu rewolucji; dlatego nigdy jej nie potępia, lecz skazuje jej wrogów, których z nią nie utożsamia; nigdy jej nie znieważa, lecz ją oświeca; i dbały o jej czystość, czuwa nad sobą, kiedy mówi o niej — z respektu, który dla niej żywi; nie tyle uważa się za równego autorytetowi, którym jest prawo, lecz za równego ludziom, zwłaszcza nieszczęśliwym. Rewolucjonista jest pełen godności; jest obyczajny nie przez clikliwość, lecz przez swą szczerość, a także dlatego, że pozostaje w zgodzie z własnym sercem; uważa, że grubiaństwo jest oznaką obłudy i nieczystego sumienia, pod maską porywczowości zaś kryje ono fałsz. Arystokraci w mowie i w czynie są tyranami. Rewolucjonista nie ma wyrozumiałości dla złych, lecz jest człowiekiem uczuciowym; jest tak zazdrosny o chwałę swej ojczyzny i wolności, iż niczego nie czyni nierozważnie; rzuca się do boju, ściga winnych i broni niewinności przed trybunałami; mówi prawdę po to, by nauczała, nie zaś po to, by znieważała; wie, że aby rewolucja mogła się utrwalić, należy być równie dobrym, jak ongiś było się złym; uczciwość jego to nie subtelność ducha, ale właściwość serca i rzecz sama przez się zrozumiała. Marat w życiu domowym był człowiekiem łagodnym, zgrozę budził jedynie u zdrajców. J. J. Rousseau był rewolucjonistą, a na pewno nie był zuchwalcem; stąd wyprowadzam wniosek, że rewolucjonista jest bohaterem zdrowego rozsądku i uczciwości”⁶.

Kontrrewolucjonista zaś powiada: „To, co wyróżnia rewolucję francuską, co czyni z niej wydarzenia jedyne w dziejach, to fakt, że jest ona z gruntu zła; nie istnieje tu żaden element dobra, na którym mogłoby z ulgą spocząć oko widza; jest to najwyższy ze znanych stopień zepsucia: to czysta nieczystość”⁷. W innym utworze twierdzi zaś: „Jest w rządzie francuskim jakiś pierwiastek amoralny, jakaś kazicielska i zabójcza siła, nieodłączna od takiego porządku rzeczy. Wdzieliśmy działanie owego pierwiastka we wszystkich trybach maszyny politycznej. Lecz jeszcze straszliwszy jest on na pewno dla obyczajów, które nie mają groźniejszego wroga. Wszyscy, którzy obserwowali Rewolucję we Francji i za granicą, dostrzegli ów szczególny rys. Wszędzie rzucała się ona na moralność, jak na swojego naturalnego wroga. [...] Jest jeszcze inna plaga, mająca swe źródło w opisanym stanie rzeczy i rów-

⁶ A. L. de Saint-Just, *Sprawozdanie dotyczące polityki ogólnej, sprawiedliwości, handlu, prawodawstwa oraz zbrodni spisków*, w: *Wybór pism*, Warszawa 1954, s. 158.

⁷ J. de Maistre, *Considérations sur la France*, cyt. według J. Trybusiewicz: *De Maistre*, Warszawa 1968, s. 46.

nie wielka jak plaga niemoralności we właściwym znaczeniu tego słowa. To plaga złodziejstwa. Nader ciekawy to rozdział. Zawsze i wszędzie byli złodzieje i marnotrawcy, ale jeszcze nigdy nie widziano złodziejstwa zorganizowanego (by posłużyć się modnym wyrażeniem). Pokazanie takiego dziwu zostało zastrzeżone dla Republiki francuskiej. Opiera się ona na złodziejstwie, istnieje tylko dzięki złodziejstwu — musi więc na złodziejstwo pozwolić. Okrada wszystkich i wszyscy ją okradają. Powszechne przekonanie o nieprawowitości rządu przyczynia się stale do wzrostu tej plagi. [...] Nie ma co tu owijać w bawełnę: istnieje jakaś naturalna i nieprzezwyrodniona antypatia między Rewolucją francuską a wszelką cnotą. [...] Ponieważ republika francuska jest z istoty swej zła, wszystkie jej składniki są złe i nic w niej nie jest wielkie, nawet jej zwycięstwa. Próżno krzycząc: Ach, jakież to czasy bardziej obfitowały w cuda! Ależ tak, oczywiście: cuda zepsucia, cuda niedorzeczności, cuda bandytyzmu. [...] W Republice bez przerwy coś organizują. Organizują armię, organizują teatr Wodewilu, organizują Instytut narodowy, organizują teatr marionetek, organizują konstytucję i, jeśli Bóg nie zrobi wreszcie z tym porządku, skończą na tym, że organizują prawa organiczne. Wszystko się robi, a nic nie jest zrobione: oto dewiza Republiki”⁸.

Obaj autorzy są reprezentatywni jako rzecznicy i szermierze stron wielkiego sporu ideologicznego. Autor *Wieczorów petersburskich*, kontrrewolucjonista *pur sang*, jest zdania, iż w ogóle nie ma mowy o dobrodziejstwach rewolucji ani dobrodziejstwach republiki wyłonionej z rewolucji. Są dlań wcieleniami wszeteczeństwa, potworności i nieprawości. Natomiast autor dwóch mów w sprawie sądu nad Ludwikiem XVI, rewolucjonista jako ideolog i polityk, przedstawia rewolucję jako warunek odnowy i odrodzenia życia zbiorowego i stosunków międzyludzkich: „Nie było Rewolucji; próżno byłoby wyczekiwać cnoty i szczęścia na ziemi”⁹. Rewolucję i republikę prezentuje i rekomenduje jako przynoszące dobrodziejstwa rzeczywiste, dobrodziejstwa *sensu proprio*: „My ofiarowujemy wam szczęście Sparty i Aten z ich najlepszych dni, szczęście, jakie daje cnota, dobrobyt i umiarkowanie, jakie rodzi się z możliwości zaspokajania niezbędnych, lecz nie zbyt licznych potrzeb. Ofiarowaliśmy wam szczęście, które rodzi się z nienawiści do tyranii, z rozkoszy posiadania chaty i kawałka urodzajnego pola, uprawianego własnymi rękami. Ofiarowujemy ludowi szczęście wolności, spokoju, niezakłóconego korzystania z owoców i obyczajów Republiki; powrotu do natury i moralności, szczęścia budowania Republiki. To lud buduje Re-

⁸ J. de Maistre, *Bienfaits de la Révolution française*, cyt. według J. Trybulewicz: *De Maistre*, s. 136 - 137, 46, 137.

⁹ A. L. de Saint-Just, *Sprawozdanie o frakcjach działających na rzecz zagranicy*, w: *Wybór pism*, s. 122.

publikę dzięki prostocie swych obyczajów; nie budują jej szarlatani, których trzeba wygnać z naszej społeczności, jeżeli chcecie, by składała się ona z ludzi szczęśliwych. Szczęście, jakie wam ofiarowujemy, nie jest szczęściem ludów znieprawowanych. Oszukali się ci, którzy oczekiwali od Rewolucji przywilejów pozwalających im być równie niegodziwymi jak za czasów monarchii szlachta i bogacze. Pług, kawałek pola, chata wolna od ciężarów podatkowych, rodzina zabezpieczona przed swawolą rozbójników — oto jest szczęście”¹⁰.

Wywody de Maistre’a o człowieku i historii, społeczeństwie i kulturze, polityce i moralności prezentują punkt widzenia ujawniający pewien wariant i pewien styl ideologii kontrrewolucyjnej, będącej reakcją zwolenników feudalizmu i arystokracji na koncepcję i praktykę przewrotu przynoszącego ład burżuazyjny i ustroj demokratyczny oraz ujawniający pewne cechy esencjonalne ideologii kontrrewolucyjnej jako formacji intelektualnej, wyrażającej aktywny i negatywny stosunek obrońców porządku społecznego kwestionowanego lub kontestowanego do koncepcji i praktyki kwestionujących lub kontestujących, a opowiadających się na rzecz rewolucji *sensu proprio*. Wywody Saint-Justa zaś prezentują punkt widzenia ujawniający pewien wariant i pewien styl ideologii rewolucyjnej, będącej samookreśleniem się dążących do usunięcia feudalizmu i arystokracji, a wprowadzenia ładu burżuazyjnego na sposób jakobiński (przewrót radykalnie demokratyczny, wyłaniający republikę rządzoną przez władze posługujące się bogatym repertuarem sposobów i środków zwalczania kontrrewolucji we wszelkiej postaci, przekształcający szerokie rzesze plebejuszy miast i wsi w kręgi obywateli i patriotów walczących w obronie nowego ustroju i zdobyczy, które przyniósł im przewrót) oraz ujawniający pewne cechy esencjonalne ideologii rewolucyjnej jako formacji intelektualnej, wyrażającej aktywny i pozytywny stosunek do kwestionowania lub kontestowania porządku społecznego, który zmienić trzeba przez rewolucję *sensu proprio*.

Stosunek do rewolucji, jako sposobu naprawy i odnowy porządku społecznego, decyduje o antytetyczności obu ideologii. Rozważmy swoje ich rysy i pewne podobieństwa, gdy chodzi o pojmowanie i traktowanie rzeczywistości, jak też sposób przedstawiania racji. Przedtem jednak zajmijmy się kwestią „struktury pola” zdominowanego przez wrogie sobie archipelagi. Stan archipelagów i stan obozów różnią się nie tylko strukturą biegunów, ale też całego pola. Cechy istotne stanu archipelagów to: a) pluralizm i policentryzm na obu biegunach; b) funkcjonowanie, jako ważki i znaczący składnik pola, archipelagu ideologii reformistycznych, zajmujących — wobec zagadnienia dokonania zasadniczej zmiany struktury społecznej i ustroju politycznego — stanowiska

¹⁰ Ibidem, s. 120.

nie pozwalające na zaliczenie ich do kategorii którejs z ideologii archipelagów biegunowych; c) istnienie prócz ideologii trzech archipelagów orientacji poza zasadą podziału na rewolucjonistów, reformistów i kontrrewolucjonistów, a wywierających wpływ na sporą część ludzi zainteresowanych zagadnieniami ideologicznymi. Ze stanem obozów mamy do czynienia, gdy: a) rzecznicy i wyznawcy ideologii biegunowych tworzą dwa wielkie obozy walczące, będące w znacznym stopniu blokami monolitycznymi; b) obozy te skupiają niemal wszystkich zajmujących stanowisko ideologiczne wobec kwestii zachowania albo zmiany struktury społecznej i ustroju politycznego przez rewolucję *sensu proprio*; c) „trzeci archipelag” ulega rozpadowi i rozkładowi, a jego części, niemal w zupełności, wchodzi w skład obozów biegunowych; d) ideologie, inne niż należące do trzech archipelagów, stają się mało znaczącymi składnikami wąskiego marginesu pola.

Porównując oba stany pola możemy stwierdzić, iż naprawdę godne uwagi jest to, że jeśli ideologie biegunowe mają strukturę archipelagów, wówczas w strukturze pola występuje „trzeci archipelag” oraz to, jeżeli ideologie biegunowe stanowią obozy, będące ze sobą w otwartej wojnie, wówczas następuje polaryzacja orientacji równoznaczna z rozpadem i rozkładem „trzeciego archipelagu”. Istnienie ścisłego związku między eskalacją stopnia i zasięgu konfliktu orientacji biegunowych (ideologia rewolucyjna *versus* ideologia kontrrewolucyjna) a egzystencją archipelagu ideologii reformistycznych pozwala zasadnie mówić o względnej stabilizacji „trzeciego archipelagu” w społeczeństwach o strukturze zdeterminowanej antagonizmem biegunowych układów socjokulturowych. Ponieważ opozycja ideologii biegunowych ma sens w aspekcie takiego zróżnicowania społeczeństwa (chodzi o klasy i o partie), które zawiera w sobie „możliwość konkretną” dokonania rewolucji *sensu proprio*, przeto ideologie „trzeciego archipelagu” wypada pojmować i traktować jako ideologie środka, które w sytuacji konfrontacji konfliktowej sił biegunowych (frontalnego starcia się tych sił w otwartej wojnie ideologicznej) rozpadają się i stają częstkami ścierających się dwóch obozów. Rzec można, iż logika radykalizacji procesu rewolucji tożsama jest z logiką eliminacji archipelagu środka ze sceny teatru walk ideologicznych. W kwestii związku eskalacji konfliktu ideologicznego z polaryzacją przestrzeni ideologicznej godne uwagi są słowa autora *Le bolchevisme et le jacobinisme*: „Wandea i związane z nią zamieszki rojalistyczne wywarły bardzo poważny wpływ na dalszy rozwój rewolucji. Prerażeni republikanie masowo opuszczali Żyrondę, która wzdragała się stosowaniem energicznych środków, i przechodzili do szeregów „Góry”, która coraz wyraźniej występowała jako stronnictwo rewolucyjnego oporu. Sami zaś „górale” również przesuwali się na lewo. [...] Zarządzenia nadzwyczajne, czyli „rewolucyjne”, wydawano nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i politycznej. Aby przeciwdziałać akcji arysto-

kratów i agentów zagranicznych i roztoczyć nad nimi nadzór, powołano [...] Komitety Nadzoru, które miały przekazywać sprawy [...] Trybunałowi Rewolucyjnemu. Chcąc umożliwić komisarzom Konwencji złamanie wszelkiego oporu, rozszerzono ich pełnomocnictwa, uczyniono ich prokonsulami i dyktatorami. Odpowiedzią na bunt Wandeï był terror. Lecz mógł on rozwijać się tylko pod kierownictwem „Góry”, która stworzyła jego mechanizm, aby służył jej sprawie. W ten sposób Wandeï wykopła grób Żyrondzie”¹¹.

Eskałacja konfliktu, niosąca w konsekwencji destrukuralizację ugrupowań archipelagu środka, sprawia, iż równocześnie: a) rosną w siłę, ogromnieją, zyskują na znaczeniu, mają coraz większy wpływ na szerokie kręgi ludzi zainteresowanych ideologią konstelacje biegunowe; b) ludzie należący do konstelacji środka przechodzą do obozów biegunowych lub też usuwają się z pola walki; c) myślenie i działanie przytłaczającej większości rzeczników i bojowników ugrupowań ideologicznych zdeterminowane jest przez przeświadczenie, iż jedynym, rzeczywiście poważnym dylematem jest dylemat: rewolucja albo kontrrewolucja, a *tertium non datur*.

Klasyczną postacią metamorfozy poglądów i przynależności rzeczników i wyznawców ideologii środka jest proces rozpadu i rozkładu „trzeciego archipelagu” podczas i pod wpływem procesu przemiany ukształtowanych już archipelagów biegunowych w obozy biegunowe, znajdujące się w stanie otwartej wojny, walczące w warunkach eskałacji frontalnej konfrontacji konfliktowej sił rewolucji. Czas właściwy dla tej postaci przemian ludzi ideologii środka to czas pojawienia się, a następnie ukształtowania i rozwinięcia się marksizmu, jako formacji ideologicznej i zorganizowanego ruchu politycznego, w ekumenę kultury myślenia i działania, obejmującą wiele społeczeństw terytorialnych.

Metamorfoza poglądów i przynależności ludzi środka, pod wpływem eskałacji wielkich konfliktów ideologicznych, polegająca na przyłączaniu się ich do obozu prawicy (częściej i bardziej licznie) albo do obozu lewicy (rzadziej i mniej licznie) dokonywa się wszakże i wówczas, gdy na początku wielkiego konfliktu nie ma ukształtowanych archipelagów biegunowych i gdy z wielkiego archipelagu opozycji wykształca się dopiero formacja będąca biegunem lewicy radykalnej w swej orientacji społecznej, natomiast ludzie środka szybko grawitują ku blokowi obrońców tego, czemu zagrażają rewolucjoniści *sensu proprio*, aczkolwiek starają się o przeprowadzenie pewnych reform i korektur.

W analizach krytycznych, pochodzących spod pióra teoretyków lewicy czy prawicy, jednym z istotniejszych wątków jest wątek rozwa-

¹¹ A. Mathiez, *Rewolucja Francuska*, Warszawa 1956, s. 384 - 385.

zań dotyczących chwiejności i braku zasad ideologów środka. Rewolucjoniści zainteresowani są w analizach demaskatorskich, gdyż ideologowie środka stanowią zawadę na drodze do konstytuowania się i kryształizowania wielkiego obozu walki o przewrót, będący całościową i gruntowną zmianą ładu społecznego i ustroju politycznego, a w charakterze sojuszników ludzie ci ujawniają brak potrzebnego radykalizmu i potrzebnej konsekwencji w myśleniu i działaniu. Kontrrewolucjoniści natomiast pojmują i traktują tych ludzi jako *minorum gentium*. Widzą w nich osobników użytecznych, ale niezbyt godnych szacunku i przyjaźni. Stąd właśnie nadgorliwość ex-ideologów środka, którzy na zasadzie konwersji stali się kadrowymi rewolucjonistami albo kontrrewolucjonistami. Dla ideologii „trzeciego archipelagu” najkorzystniejszym jest tedy taki układ formacji będących podstawowymi częściami pola, który orientacjom biegunowym przyznaje miejsce niewielkich i niezbyt wiele znaczących fragmentów na kresach pola, a z większości obszaru, — wraz z centrum — czyni strefę hegemonii ludzi środka. Światopoglądem tych ludzi jest zatem arystotelizm jako teoria społeczeństwa i doktryna społeczna.

V

Ideologie biegunowe są formacjami intelektualnymi, strukturami myślenia teoretycznego właściwymi grupom i kręgom ludzi będących wyznawcami, rzecznikami, bojownikami działającymi na rzecz sił społecznych zainteresowanych w dokonaniu rewolucji *sensu proprio* albo w przeciwdziałaniu lub zwalczeniu jej. Rozpatrując ideologie biegunowe jako struktury poglądów i przekonań wypada zwrócić uwagę na to, że ich konstytutywnymi składnikami są: a) wyobrażenia dotyczące struktury społecznej (zwłaszcza klasowej) jako sfery rzeczywistości ludzkiej; b) wizje ładu społecznego i ustroju politycznego; te, które są nie do przyjęcia i te, które są właściwe i godne przyjęcia, a to ze względu na koncepcję potrzeb człowieka jako istoty społecznej oraz koncepcję praw rządzących dziejami cywilizacji; c) koncepcje dotyczące dróg, a także sposobów i środków osiągania programowych celów i strategicznych zadań w zakresie poczynąń socjotechnicznych; d) wyobrażenia dotyczące kategorii osób zainteresowanych tym, aby stanowić szeregi aktywnych zwolenników wspomnianych wizji i koncepcji; e) wyobrażenia dotyczące kategorii osób zainteresowanych tym, aby stanowić szeregi aktywnych przeciwników owych wizji i koncepcji.

Treściami zasługującymi na szczególnie wnikliwą analizę są modele rewolucji i kontrrewolucji wraz z modelami ładu społecznego i ustroju.

politycznego, które rewolucja wyłonić i utrwalić albo kontrrewolucja bronić czy przywrócić powinna. Są nimi i koncepcje układów sił tworzących „blok historyczny” zwolenników albo przeciwników rewolucji. W układach tych zasadnicze znaczenie mają klasy społeczne i partie polityczne. Zaliczyć do tych treści należy też kryteria dotyczące oceny ideologii jako eufunkcjonalnych lub dysfunkcjonalnych wobec strategii realizowania linii generalnej rewolucji albo kontrrewolucji. Rozpatrując te treści uzyskujemy rozeznanie się w charakterze wiedzy rewolucjonistów czy kontrrewolucjonistów. Równa to się możliwości udzielenia odpowiedzi na pytanie: jak dalece wiedza, będąca przedmiotem badań, bliska albo daleka jest doskonałej znajomości sytuacji i perspektyw tych części struktury pola walki ideologicznej, które są znaczące jeśli pole pojmujemy i traktujemy w aspekcie konfliktu orientacji biegunowych jako konfliktu podstawowego.

Rozważania o wiedzy rewolucjonistów czy kontrrewolucjonistów, dotyczące zwłaszcza samowiedzy ugrupowań biegunowych, implikują posługiwanie się dwiema kategoriami analitycznymi: kategorią „świadomości fałszywej” i kategorią „obiektywnego interesu klasowego” oraz „obiektywnego konfliktu klasowych interesów”. Kategorie te, należące do podstawowego repertuaru kategorii analitycznych socjologii wiedzy zainteresowanej makrostrukturami, kierują uwagę badacza na związki dialektyki struktury klasowej z dialektyką pola relacji, interakcji i konfrontacji rozmaitych ideologii. Ścieranie się ideologii antytetycznych wpływa w pewnych warunkach na wzrost poziomu rozeznania się obu stron w aktualnej strukturze i perspektywach przemian pola. W innych zaś warunkach takie ścieranie się wpływa na obustronne obniżenie się poziomu owego rozeznania. Wzajemne oddziaływanie daje w efekcie nie tylko doktrynalną krystalizację, lecz i wzajemne dostrajanie się mentalności kontrpartnerów. Aczkowiek powinniśmy zawsze pamiętać o różnicach dzielących ideologie rewolucyjne i kontrrewolucyjne, wypada brać pod uwagę pewne podobieństwa struktur myślenia teoretycznego wyznawców obu orientacji biegunowych. Wielu intelektualistów — po obu stronach — ujawnia podobne rysy mentalności, gdy chodzi o pojmowanie i wyjaśnianie rzeczywistości społecznej. Znajduje to wyraz w „definiowaniu sytuacji” przez tych ludzi, a świadczy o podobieństwach „modeli myślenia” w światopoglądzie definiujących.

Analizując wypowiedzi rzeczników ideologii biegunowych możemy stwierdzić, iż na uwagę zasługują tu podobieństwa polegające na tym, że jedni i drudzy posługują się takimi konstrukcjami, jak:

1° „Szachowa wizja świata”, redukująca całokształt pola do zagadnienia walki orientacji biegunowych oraz rozpatrująca rozmaite inne orientacje ideologiczne w aspekcie podziału na sojuszników i przeciwników (aktualnych lub potencjalnych) walczących ze sobą ugrupowań biegunowych. Tego rodzaju dychotomiczne pojmowanie struktury pola

polega też na nadawaniu szachownicy wymiarów globalnych, widzeniu jej w skali uniwersalnej.

2° „Profetyzm apokaliptyczny”, zapowiadający bardzo długą i bardzo ciężką, obfitującą w porażki i klęski, wojnę, która ostatecznie zakończy się triumfem rewolucji albo urzeczywistnieniem koncepcji porządku bez groźby rewolucji. Takie pojmowanie perspektywy agonii ideologii biegunowych nazwać można „optymizmem eschatologicznym”. Rewolucjonistom z zasady obcy jest „profetyzm kasandryczny”, zaś kontrrewolucjoniści przestający wierzyć w ostateczne zwycięstwo nad rewolucją, jako syntetyczną formą patologii społecznej, tylko w pewnym sensie mogą być zaliczani do szermierzy bieguna prawicy.

3° „Permanencja stanu wyższej konieczności”, uzasadniająca organiczną dbałość o wiele wartości, a nawet poświęcanie ich w imię ciąglej i skutecznej obrony niewielkiej liczby wartości podstawowych, jak też upoważniająca do udzielania sobie dyspensy (często i w licznych wypadkach), gdy chodzi o skrupulatne respektowanie wielu własnych norm i reguł. Koncepcja ta wiąże się ściśle z wizją przeciwnika, który nie tylko jest zagrożeniem tak poważnym, że nakazuje posługiwanie się bogatym repertuarem sposobów i środków, ale też postępuje tak, iż należy wciąż stosować techniki „ekstraordynaryjne”, aby mu sprostać w wojnie o najwyższą stawkę, czyli charakter trwałego ładu w życiu zbiorowym społeczeństwa, a nawet ludzkości.

4° „Racja historii naturalnej społeczeństw”, mająca dowodzić zgodności idei rewolucji albo koncepcji kontrrewolucji z prawidłowościami rządzącymi biegiem dziejów cywilizacji. Aczkolwiek teoretycy rewolucji hołdują modelowi historii, którego rdzeniem socjologicznym jest teoria konfliktu społecznego, a teoretycy kontrrewolucji hołdują znów modelowi historii, którego rdzeniem socjologicznym jest teoria konsensu społecznego, to jednak obie walczące strony operują modelami historii, która może być rozumiana i wyjaśniana, gdyż ciągi zdarzeń ujawniają prawidłowości. Rewolucjoniści uznają to, co zamierzają dokonać, za proces normalny i progresywny. Kontrrewolucjoniści uznają zaś przewrót rewolucyjny za patologiczną dewiację w stosunku do normalnego biegu i rytmu dziejów cywilizacji.

5° „Racja potrzeb ludzkich”, mająca dowodzić, że rewolucja odpowiada (albo nie) wymaganiom i oczekiwaniom ludzi mających właściwe rozeznanie w przedmiocie tego, co im potrzeba, jako istotom społecznym, dążącym do zmian rozsądnie pomyślanych i dających korzyści szerokim kręgom społeczeństwa. Ideologowie rewolucji twierdzą, że rewolucja jest korzystna dla ogółu społeczeństwa, z wyjątkiem grup zainteresowanych w utrzymaniu kwestionowanego lub kontestowanego *status quo* (albo już skontestowanego *status quo ante*), które to stanowią znikomą mniejszość. Natomiast ideologowie kontrrewolucji dowodzą, że rewolucja jest przedsięwzięciem, które naprawdę daje korzyści tylko

nowej oligarchii, wywodzącej się z szeregów rewolucjonistów, a ogółowi społeczeństwa przynosi „równomierne rozłożenie nędzy”.

6° „Utopia realizowana socjotechnicznie”, dowodząca wielkiej wagi i niebywałego znaczenia inwencji i aktywności zorganizowanych ugrupowań wyznawców i bojowników sprawy urzeczywistnienia ideału społecznego doktryny rewolucji albo ideału społecznego doktryny kontrrewolucji. Utopią jest ład społeczny i ustrój polityczny, który ma wyłonić rewolucja. Utopią jest też świat ludzki bez rewolucji. Obie strony są zdania, iż afirmowane i rekomendowane przez nich utopie są realizowane pod warunkiem zdania przez wyznawców i bojowników egzaminu z kwalifikacji intelektualnych, moralnych i technicznych.

Rozumowaniu rzeczników i szermierzy obu stron właściwa jest też dialektyka pryncypialności i taktyki. Autentyczny reprezentant każdej z dwu biegunowych ideologii łączy zazwyczaj hołdowanie maksymie *Lieber den Turc als den Papst* (Raczej Turczynowi służyć niżli papieżowi) z daleko posuniętą giętkością w wyborze partnerów porozumienia, zwłaszcza mającego charakter *modus vivendi*. Wierność maksymie Hołyszów to linia generalna; natomiast zawieranie układów o porozumieniu i współpracy z rozmaitymi ugrupowaniami o innej orientacji ideologicznej to sprawa taktyki. *Il compromesso storico* jest rozejmem, nie zaś układem o wieczystym pokoju. Chyba, że jedna ze stron dokonywa konwersji równoznacznej z rezygnacją ze statusu i funkcji orientacji biegunowej i ideologii wojującej o prawdziwe zwycięstwo.

Dialektyka pryncypialności i taktyki ujawnia się też na gruncie pojmowania i traktowania świata jako obszaru, na którym rozgrywa się walka przypominająca wizję Leona Naphty, który: „Mówił o dos banderas, czyli o dwóch sztandarach, pod którymi skupiają się do wielkiej wojny armie, armie piekła i armia duchowna: druga z nich pod Jerozolimą, gdzie wszystkimi dobrymi dowodzi Chrystus, ich capitan general, a pierwsza na równinach Babilonu, gdzie Lucyfer występuje jako caudillo, czyli herszt”¹². Uznawanie dychotomii *dos banderas* nie przeszkadza bowiem przedstawicielom obu stron racjonalizować decyzji o uznawaniu prawa niektórych ugrupowań do występowania w *theatrum mundi* w charakterze wysp „trzeciego archipelagu”. Akceptacja ludzi środka staje się tedy świadectwem realizmu socjotechnicznego: jeśli nie możemy sfery środka włączyć w naszą orbitę, wówczas lepiej zostawić ją samej sobie, gdyż upieranie się przy formule „albo — albo” mogłoby przysporzyć sił przeciwnikowi.

Omówione wyżej konstrukty nie zawsze i wszędzie występują jako syndrom. Ich koherencja bywa rozmaitego stopnia. Niemniej syndrom taki bywa „typem realnym”, aczkolwiek należy widzieć w nim przede wszystkim „typ idealny”.

¹² T. Mann, *Czarodziejska góra*, t. II, Warszawa 1956, s. 141.

VI

Ideologie kontrrewolucyjne są formami reakcji na myśl i działalność rewolucyjną. Dlatego zaczniemy od charakterystyki tych, które są impulsami dialektycznych procesów w sferze światopoglądów wojujących.

Ideologiami rewolucyjnymi są te, które opowiadają się za rozwiązaniem w postaci całościowego przewrotu, będącego rewolucją *sensu proprio*, jako rozwiązaniem możliwym, potrzebnym, właściwym i słusznym. Ideologie rewolucyjne cechuje obecność czterech składników konstytutywnych: a) egalitaryzmu (rewolucja jako proces wyrównania statusów grup i jednostek, w imię sprawiedliwości społecznej); b) rewolucjonizmu (rewolucja jako przewrót dokonywany stosunkowo szybko i przy zastosowaniu sposobów i środków ekstraordynaryjnych, na zasadzie radykalizmu myślenia i działania); c) holizmu (rewolucja jako proces zmieniający całokształt realiów struktury społecznej i systemu kultury zbiorowości, w której i dla której się dokonywa); d) plebeizmu (rewolucja jako proces, którego podmiotem jest lud i który ma najwięcej dać ludowi, a to gdyż kręgi reprezentantów i prominentów oraz protagonistów walki rewolucyjnej pojmują i traktują ogół wyznawców i bojowników rewolucji jako lud, czyli plebejuszy wyzwalających się spod dominacji i hegemonii oligarchów i patrycjuszy).

W dziejach ideologii rewolucyjnych proponujemy wyróżnić trzy stadia, odpowiadające trzem typom świadomości rewolucyjnej jako wiedzy i umiejętności, poglądów i przekonań dotyczących oceny przeszłości i teraźniejszości oraz wybranego kształtu przyszłości. Są to „stadium prehistoryczne”, „stadium klasyczne” i „stadium nowego typu”. Natomiast trzema typami świadomości rewolucyjnej, wyrażającymi charakter tych stadiów, są: ideologia rewolucyjna anabaptystów (XV w.) i independentów (XVII w.); ideologia rewolucyjna jakobinów (XVIII w.); ideologia rewolucyjna bolszewików (XX w.). Ideologie te legitymują się walorami „typów realnych”. Jakobinizm i bolszewizm wypada pojmować i traktować jako formacje socjokulturowe, których dziełem jest nowa sytuacja w sferze stosunków politycznych i życia ideologicznego.

Proponujemy wyróżnić cztery typy ideologii rewolucyjnej:

1° **Radykalna utopia kreacyjna**, głosząca, że należy zmienić ład społeczny i człowieka wbrew temu, co jest i bez nawiązywania do tego, co było, a za to przez tworzenie czegoś zupełnie nowego i odmiennego od przeszłości i teraźniejszości.

2° **Radykalna utopia planistyczna**, głosząca, że należy zmienić ład społeczny i człowieka wbrew temu, co jest i co było, ale zarazem nawiązując do tego, co jest i co było, a to przez tworzenie nowego świata, będącego dialektyczną kontynuacją historii na nowym, wyższym zakręcie spirali dziejów cywilizacji.

3° Radykalna utopia nihilistyczna, głosząca, że należy zmienić ład społeczny i człowieka wbrew temu, co jest i co było, niszcząc to, co jest, a wymazując to, co było, zostawiając puste pole do popisu wyzwolonym ludziom.

4° Radykalna utopia permanentnej rewizji establishmentu, głosząca, że należy zmieniać nieustannie układy i urządzenia zrodzone przez rewolucję, a nie tylko zmieniać ład społeczny i człowieka wbrew temu, co jest i co było, ponieważ rewolucja jest nie tyle przewrotem umożliwiającym zastąpienie jednego porządku przez drugi, co raczej ciągłym procesem krytyki i rewizji, destrukuralizacji i restrukturalizacji form życia zbiorowego.

Ideologie kontrrewolucyjne charakteryzują się jedną tylko cechą konstytutywną: pryncypialnym odrzuceniem rewolucji jako rozwiązania potrzebnego, właściwego i słusznego dla społeczeństwa. Są nastawione na poważny udział w zapobieganiu rewolucji (koncepcja profilaktyczno-prewencyjna) albo na zwyciężenie jej i wykorzenienie (koncepcja terapeutyczno-represyjna). To, na co są nastawione, zależy od sytuacji, w jakiej znajdują się obie walczące strony. Proponujemy wyróżnić pięć typów ideologii kontrrewolucyjnej:

1° Doktryna pryncypialnej konserwacji ładu społecznego i ustroju politycznego. Dopuszczająca wprowadzić możliwość i potrzebę pewnych modyfikacji i korektur, odrzucająca jednak nie tylko drogę rewolucji, ale także reform strukturalnych, powodujących istotne przemiany *status quo*.

2° Doktryna pryncypialnej konserwacji ładu społecznego i ustroju politycznego. Dopuszczająca wprowadzić możliwość i potrzebę pewnych modyfikacji i korektur, ale zasadniczo opowiadająca się za *restitutio ad integrum* tego, co było przed rewolucją (chodzi o to, aby w całości przywrócić *ancien ordre* i *ancien régime*).

3° Doktryna pryncypialnej reorientacji poszukiwań i dociekań instauracyjnych i emendacyjnych (nastawionych na poprawę czy odnowę ładu społecznego i ustroju politycznego), wskazująca na potrzebę i słusność zastąpienia drogi rewolucyjnej przez drogę zmian ewolucyjnych (zwłaszcza serię reform strukturalnych, które są zaplanowane), uznająca dopuszczalność i słusność bezwzględного zwalczania rewolucjonistów, jeśli tylko niebezpieczeństwo przewrotu przekroczy stopień prawdopodobieństwa określony przez margines tolerancji, uznawany przez kontrrewolucjonistów-reformatorów.

4° Doktryna przeciwstawienia rewolucji *sensu proprio* przewrotu innego rodzaju, ale noszącego miano rewolucji, zastąpienia instauracji i emendacji typu rewolucyjnego przez poczynania będące innego rodzaju odnową i poprawą stanu rzeczy.

5° Orientacja na zastąpienie ładu społecznego i ustroju politycznego, będącego naturalnym produktem i naturalną konsekwencją rewolucji, przez establishment negujący *ancien régime* i drogę rewolucyjną zarazem.

Mamy więc do czynienia z wielością typów obu orientacji biegunowych. Wypada też stwierdzić wielość sytuacji w konflikcie obu stron. W ścieraniu się ideologii rewolucyjnej z kontrrewolucyjną ma też zastosowanie rozróżnienie na „wojnę manewrową” i „wojnę pozycyjną”. Pewien rodzaj ścierania się ideologii biegunowych nazwać można konfrontacją właściwą stanowi „zimnej wojny”. Posługiwanie się pewnego rodzaju zespołem sposobów i środków w walce ideologicznej upoważnia do mówienia o prowadzeniu przez daną stronę konfliktu (albo i obie strony równocześnie) „wojny psychologicznej”. Ścieranie się ideologii biegunowych to agon ciągły, który w sprzyjających warunkach przekształca się w konfrontację konfliktową właściwą stanowi wojny cywilnej.

VII

Sednem konfliktu biegunowych ideologii jest gra (nierzadko mająca charakter gry o sumie zerowej) o światopogląd rzesz ludzi (wykształconych zwłaszcza) gwoili dokonywania (albo nie) drogą rewolucji istotnych zmian struktury społecznej i systemu kultury. Jest to rzeczywiście wielki konflikt epoki, która zaczęła się wraz z rewolucją francuską 1789 r. Dla stron konfliktu jest to konflikt najważniejszy. Dlatego należy ważkość i znaczenie tego konfliktu rozpatrywać nie tylko jako manifestację dialektyki społeczeństwa miejsko-przemysłowego (czy stającego się nim), ale także jako rezultat funkcjonowania „spiskowej teorii społeczeństwa” i jako „samospełniające się proroctwo”. Trzeba zatem po prostu zbadać i wyjaśnić genezę, strukturę i funkcję wielkiego konfliktu, ustalić jego rzeczywiste rozmiary i rzeczywistą rangę oraz rzeczywisty charakter. Godzi się pamiętać, iż obie strony, właśnie jako strony wielkiego konfliktu (wielkiego „dla nich” i wielkiego „rzeczywiście”, aczkolwiek wypada stwierdzić jak dalece to „dla nich” odpowiada temu „rzeczywiście”), definiują sytuacje globalne, gdyż pojmują i traktują ów konflikt jako istotny dla społeczeństwa globalnego i rozgrywający się na scenie *theatrum mundi*. Rzec można, iż autentyczny rzecznik i rzecznik ideologii biegunowej troszczy się wprawdzie (i to nader poważnie) o stan spraw w swym kraju i o los swego narodu, ale walkę na własnym terytorium rozpatruje w aspekcie walki na szachownicy, której polami są rozmaite kraje. Jego ekumeny przynajmniej. A zatem pojmuje i traktuje tę walkę jako znaczącą dla losów wielu na-

rodów równocześnie. Wielki konflikt ideologiczny jest dla autentycznego rewolucjonisty czy kontrrewolucjonisty komponentem gry o charakter cywilizacji *hic et nunc* oraz w perspektywie „historii długiego trwania” w przyszłości. Co się tyczy owego definiowania, jak też praktyki uzasadnionej treściami definicji to ujawnia się tu charakter związku „pierwiastka romantyzmu” i „pierwiastka realizmu” w orientacji doktrynalnej i strategicznej każdej ze stron konfliktu.

W aspekcie wielkiego konfliktu wypada walczące ze sobą ideologie biegunowe rozpatrywać jako ideologie mające spełniać (funkcje zamierzone) i spełniające (funkcje rzeczywiste) funkcje społeczne godne uwagi socjologa teoretyka i socjologa eksperta. Jeśli funkcje te rozpatrywać w aspekcie wpływu na socjokulturowo rozumiane pole konfliktu, wówczas możemy podzielić je na: a) strukturalizujące i dynamizujące zbiorowości wyznawców i bojowników każdej z dwóch walczących ze sobą ideologii biegunowych; b) modyfikujące czy kreujące realia kulturowe na zewnątrz zbiorowości, na przestrzeni społecznej, która jest dla zbiorowości kontekstem środowiskowym.

Konflikt biegunowych ideologii, właśnie jako długa i dramatyczna gra, przynosi pewne rezultaty w sferze realiów socjokulturowych. Inna to już sprawa, czy efekty są tak właśnie zamierzone przez walczące ze sobą strony. Tak więc konflikt przyczynia się istotnie do: a) polityzacji mas, zwłaszcza zaś polityzacji ludzi należących do świata pracy (przynosi to w konsekwencji, choć proces trwa na ogół dość długo, uświadomienie sobie przez ludzi pracy ich rzeczywistych potrzeb i wypowiedzenie dążeń będących wynikiem ich własnego namysłu); b) manicheizacji światopoglądu, a przy tym do symplifikacji pojmowania zagadnień socjologicznych i psychologicznych (a w konsekwencji wzrostu podatności na schematy i stereotypy); c) łączenia linii tradycji (gwoździ umocnienia ideologii przez zakorzenienie jej w przeszłości znaczącej dla teraźniejszości i przyszłości) z koncepcją utopii (gwoździ przedstawienia wizji nowego i trwałego, choć możliwego do osiągnięcia, dobrego ładu społecznego, stanowiącego nawiązanie do dobrej przeszłości i odrzucenie złej teraźniejszości) w edukacji i perswazji o charakterze indokrynacji, a uprawianych na skalę masową; d) dezautomizacji nauki, sztuki, religii jako ważnego warunku doktrynalizacji kultury *in toto*, gwoździ jej integracji i mobilizacji według formuły „wszystko dla zwycięstwa, wszystko dla frontu”; e) radykalnego relatywizmu etycznego ludzi biorących udział w walce, co znajduje wyraz w pojmowaniu i traktowaniu wszelkich wartości i racji w aspekcie zgodności z wartościami doktryny i racjami strategii każdej ze stron konfliktu.

Konflikt przyczynia się też do tego, że obmyślający i wykonujący programy masowego komunikowania często i chętnie zastępują argumentację perswazyjną o charakterze racjonalizacji argumentacją per-

swazyjną o charakterze manipulacji. Przyczynia się także do pojmowania i traktowania stanowisk wzajem opozycyjnych jako alternatywnych, nie zaś komplementarnych, co znów wiąże się z umacnianiem i rozszerzaniem się dyspozycji do interpretowania kontrowersji światopoglądowych w ramach wielkiego konfliktu biegunowych ideologii. Jeżeli konflikt zaostcza się, a pogłębiają się przekonania o niebywałym znaczeniu stawki, o którą toczy się gra, wówczas prowadzona walka ideologiczna uczy wyznawców i bojowników (po obu stronach) nietolerancji i agresywności. Przyczynia się również do wzrostu dogmatyzmu w pojmowaniu i traktowaniu zasadniczych twierdzeń doktryny. Także do redukcowania stosunków międzyludzkich do tego, co interesujące z punktu widzenia udatnej socjotechniki w sferze edukacji i perswazji ideologicznej. Godzi się jeszcze dodać, iż konflikt ten przyspiesza i pogłębia proces zastępowania znaczenia więzi na gruncie tożsamości kondycji socjoekonomicznej przez wzrost znaczenia więzi na gruncie wspólnej przynależności do organizacji o wyraźnie zarysowanym obliczu ideologicznym. Przyczynia się do postępującego znaczenia partii politycznych typu ideologicznego w grach o poglądy i przekonania rzesz ludzkich, które mają wpływ na postawy zbiorowe rządzących i rządzonych wobec koncepcji i realiów ładu społecznego i ustroju państwowego.

Konflikt ideologii biegunowych ogarnia i powołuje do walki, po obu stronach linii frontu, szerokie rzesze. Rzeszami tymi na wielu polach dyrygują czy sterują elity składające się z ludzi zdecydowanie bardziej wyrobionych ideologicznie, politycznie i socjotechnicznie niż ogół wyznawców i bojowników. Przyczynia się to do podziału każdej z populacji zwolenników ideologii biegunowej na dwa kręgi kulturowe: elitę i rzesze. Elita to ludzie nie tylko lepiej wykształceni i wyszkoleni niż rzesze. To także ludzie utrzymujący kontakty z ekspertami i intelektualistami, mający dostęp do specjalnych opracowań i zbiorów danych. Rzesze natomiast indoktrynowane są przez masowe komunikowanie, spełniające funkcje instytucji propagandy i oświecenia publicznego. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest nie tylko istotna odmiennność poziomu świadomości ideologicznej i struktur myślenia teoretycznego ludzi obu kręgów. Tego rodzaju zróżnicowanie kulturowe w obrębie populacji wyznawców i zwolenników ideologii walczącej o charakter ładu społecznego ludzi teraźniejszości i cywilizacji przyszłości sprzyja manifestowaniu odmiennych „kątów widzenia” i „perspektyw poznawczych”. Jest to zagrożenie pojawienia się, w populacji wymagającej zwartości i jedności w „intencjonalnym współdziałaniu” na froncie wielkiego konfliktu, dyferencjacji tożsamej z dezintegracją. Nieodzowne stają się działania integrujące.

Ideologia biegunowa staje się w tej sytuacji ortodoksją. A gdy jest ideologią rządzących, staje się oficjalną ortodoksją. Jej ważność jest dekretowana, a jej obowiązywanie gwarantowane przez państwo. Staje się

po prostu „państwową religią”. Rewizja i reinterpretacja takiej ideologii napotyka działania defensywne o charakterze przewencyjnym lub represyjnym. Działania takie są tym ważniejsze dla statusu ideologii, im dalej posunięta jest jej destrukuralizacja, wewnętrzna nekroza, zewnętrzna nieatrakcyjność. Ideologia biegunowa, która staje się ortodoksją, to ideologia, której strażnicy, rzecznicy i szermierze wprowadzają do życia populacji wyznawców i bojowników ideologii takie pojęcia, jak herezja, apostazja, schizma, anatema, inkwizycja, dogmat, katecheza, misja, konwersja. Dlatego niebywale ważne — gwoździ zachowania witalności i atrakcyjności ideologii biegunowej — staje się łączenie jej pryncypialności i konsekwencji w walce z ideologią antytetyczną z jej otwartością, a więc i reformowalnością. Jeśli zważyć, że podstawowymi częściami składowymi ideologii są: „ogólne przekonania wartościujące, które określają elementarne wartości przyjmowane [...] za punkt wyjścia oceny zjawisk społecznych [...] ogólne wyobrażenia o świecie, o jego podstawowych prawach rozwojowych”, które stanowią „ogólno-teoretyczną podbudowę zarówno konkretnych programów działania, jak i bardziej szczegółowych zapatrywań co do charakteru zjawisk społecznych”, a także zespół twierdzeń określających warunki realizowania przyjętych wartości podstawowych oraz „szczegółowe i konkretne dyrektywy działania”¹³, to znaczenie otwartości i reformowalności rysuje się jasno i wyraźnie. Dlatego nieodzowna jest — po obu stronach — samowiedza na gruncie socjologii wiedzy.

Wróćmy do funkcji zamierzonych ideologii biegunowych. Wypada tu rozróżniać funkcje oficjalnie deklarowane i funkcje faktycznie planowane, a więc uwzględniać różnice między rezydiami a derywacjami pojmowanymi w aspekcie socjotechniki gry o zwycięstwo, będące *de facto* zwycięstwem elity populacji wyznawców i bojowników danej ideologii biegunowej. Wielki konflikt zależy w znacznej mierze od tego, czy (a raczej: o ile) ideologie biegunowe stają się „wyjaśnieniami dla publiczności” w służbie elit będących oligarchiami. Tak więc w obrębie wielkiego konfliktu działa również „spisowe prawo oligarchii”. Rozpatrując i wyjaśniając konfrontację ideologii rewolucyjnej z ideologią kontrrewolucyjną wypada bowiem pamiętać, że „maskowanie interesów organizacyjnych interesami klasowymi jest równie możliwe, jak maskowanie interesów klasowych hasłami ogólnoludzkimi lub narodowymi w organizacjach o nieklasowej rzekomo ideologii”¹⁴. A interesy organizacyjne to przede wszystkim interesy elit organizacji ideologicznych, które uczą i zespalają rzesze wyznawców i bojowników, przewodzą im w walce, kierują ich zachowaniami zbiorowymi.

¹³ J. J. Wiatr, *Czy zmierzch ideologii?*, Warszawa 1966, s. 255, 256.

¹⁴ S. Ossowski, *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, w: *Dziela*, t. V: *Z zagadnień struktury społecznej*, Warszawa 1968, s. 88.

Wielki konflikt trwa długo. Bywa, że dzisiejsi rewolucjoniści stają się jutrzejszymi kontrrewolucjonistami. Nowych zaś rewolucjonistów przedstawia się jako kontrrewolucjonistów albo jako groźnych burzycieli porządku społecznego i ustroju państwowego. Kontrrewolucja w imię solidaryzmu i rewolucja w imię wyzwolenia ludu pracującego służyć może ochronie interesów oligarchii, zwłaszcza umiejącej coś poważnego uczynić dla interesów i aspiracji tych, których reprezentuje.

